

## Midnight VII: 161

Kolejna północ wita mnie  
Ave  
Kolejny raz myślę  
Czy spostrzegę Cię  
Na krakowskich alejach

Z każdym wierszem coraz mniej  
Mnie  
Coraz mniej  
Istotnych słów

Spoglądam w ciemny sufit  
Otulony samotnością  
Pytam się siebie  
Dlaczego po latach  
Tak blisko mi

Do śpiącego Jezusa

Czy i mnie uśpili?  
Czy usłuchałem rozkazu?  
Czy to tylko blask zielonych oczu  
Ratuje mnie  
Od tysięcy takich samych barw

Smutna pieśń niesie się z wiatrem  
Nucona cicho  
Przez wiecznego wędrowca bez domu

Spoglądającego w bezkres  
Spalającej go tęsknoty

Północ między 10-4-2018 a 11-4-2018

Wiersz ogólnie jest pewnym hołdem dla moich klasyków rapu – stąd nawiązanie w pierwszych trzech linijkach do Pezet-Noona "Nie jestem dawno", a w części o Jezusie – do A.J.K.S.; druga zwrotka ponadto podsumowuje moje obawy, że z każdym wierszem/opowiadaniem, piszę coraz gorzej, i że czasami mam ochotę uznać "Still" jako jedyny mój dobry wiersz.

Zastanawiałem się również nad ostatnią zwrotką (nie powtarzam się aby?); ostatecznie została Zamienione "cicha"->"smutna" w piątej linijce od dołu

Pezet-Noon "Nie Jestem Dawno", 303 "Gdzie Indziej", 303 "Pojazda"